

Tajemnice działania kapitału obcego na ziemiach polskich w dziedzinie stosunków ekonomicznych, społecznych i politycznych ujawniają się w miarę postępu badań archiwalnych, sięgających do problematyki międzynarodowej¹⁴.

Powikłana sieć powiązań kapitału finansowego, rozszyfrowana przez Autorów na załączonych do książki tablicach, wskazuje, jak daleka jeszcze droga do wykrycia wszystkich sprężyn jego działania. Sprawy polskie stanowią drobną cząstkę w rozgrywkach przedstawicieli kapitału wielu krajów rywalizujących o najkorzystniejsze pozycje po nowym podziale świata dokonanym w wyniku pierwszej i w okresie przygotowywania drugiej wojny światowej.

Związek dziejów polskich i powszechnych narzuca się historykowi dziejów najnowszych w sposób nieodparty nawet wówczas, gdy chce stosować rygory ograniczające jego przedmiot badań do jednego okręgu przemysłowego. Autorzy uwzględnili tylko niezbędne elementy międzynarodowej sytuacji gospodarczej, charakteryzując kolejno cykliczny rozwój kapitalizmu w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Unikając metodologicznej interpretacji tez o ogólnym kryzysie światowego systemu kapitalizmu, przeprowadzali starannie analizę statystyczną, opierając się na podstawowych wskaźnikach ekonomicznych w sferze produkcji i w sferze cyrkulacji w odniesieniu do wybranych gałęzi przemysłu. Wynik generalny tych zabiegów badawczych, ujawnionych czytelnikowi w szeregu interesujących erudycyjnie wywodach metodycznych, okazał się ostatecznie zbieżny z podstawowym dorobkiem historiografii marksistowskiej ostatnich lat, jakkolwiek pozostanie jeszcze szereg dyskusyjnych zagadnień szczegółowych.

Irena Pietrzak-Pawłowska

KARDYNAŁ BERTRAM A POLSKOŚĆ ŚLĄSKA OPOLSKIEGO (Świadectwa niemieckie, z. V, Zachodnia Agencja Prasowa, Poznań—Warszawa 1959, s. 34, Aneks — Oryginalne teksty niemieckie, s. 13).

Zeszyt V „Świadectw Niemieckich“ zawiera 8 dokumentów omawiających walkę z językiem polskim na Śląsku Opolskim. Dokumenty poprzedza rozdział zatytułowany *Kardynał Bertram a polskość Śląska Opolskiego*. Trzecia część zeszytu to *Aneks* oryginalnych tekstów niemieckich.

Pierwszy dokument zamieszczony w omawianym wydawnictwie to odpis *Memoariału górnośląskiego duchowieństwa z 13 lutego 1939 r. w sprawie posługiwania się językiem polskim przy wykonywaniu obowiązków duszpasterskich* (s. 23). Trzy następne dokumenty to kopie pism arcybiskupa wrocławskiego Bertrama do nadprezydenta i gauleitera Wagnera we Wrocławiu z 14 kwietnia i 18 czerwca; wysłane były również do prezydenta rejencji w Opolu. Piąty dokument jest odpisem pisma nadprezydenta Wagnera do arcybiskupa wrocławskiego z 27 VI 1939 r. Szósty i siódmy — to streszczenia pism nadprezydenta Wagnera do arcybiskupa Bertrama z 11 sierpnia oraz kardynała Bertrama do nadprezydenta Wagnera z 16 VIII 1939 r. — podane na podstawie pracy Alfreda Kucnera. Alfred Kucner, powołując się w swoim artykule na omawiane pisma, podaje ich sygnaturę (Archiwum Archidiecezjalne, Wrocław, I A 25 b 113). Mimo to wydawnictwo nie zawiera odpisu tych dokumentów, lecz tylko streszczenie, zaznaczając, iż pisma te znajdowały się we wspomnia-

¹⁴ H. Zieliński, *Stanowisko międzynarodowego kapitału finansowego i ośrodków międzynarodowej reakcji oraz burżuazji polskiej wobec Śląska w l. 1917—1945* (Konferencja Śląska..., t. II, s. 9—120); Z. Landau, *Pożyczki zagraniczne w polityce rządu polskiego (listopad 1920—grudzień 1923)* (Przegląd Historyczny, 1959, nr 4, s. 784—807); tenże, *Polityczne aspekty działalności angielskiej misji doradców finansowych E. Hiltona Younga w Warszawie* (Zeszyty Naukowe SGPiS, 1959, nr 9).

nym już Archiwum. Jest to nieścisłe. Omawiane pisma znajdują się bowiem nadal w Archiwum Archidiecezjalnym pod wyżej podaną sygnaturą.

Ostatni dokument w zbiorze — to *Sprawozdanie z wystąpień przeciwko używaniu języka polskiego w Kościele i stanowisko duchownych w tej sprawie* opublikowane przez dekanat Raciborza w czerwcu 1939 r.

Wszystkie dokumenty są przedrukowane z kopii pochodzących z Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu. Autorzy wydawnictwa prawdopodobnie nie wiedzą, iż w Archiwum Państwowym we Wrocławiu znajdują się oryginały pism Bertrama do Wagnera z 4 i 18 VI 1939 r. oraz inne dokumenty dotyczące tych spraw.

W rozdziale pierwszym, *Kardynał Bertram a polskość Śląska Opolskiego*, omówiono związki Kościoła katolickiego na Śląsku z Polską na przestrzeni dziejów. Podkreślono w tym rozdziale, iż walka z polskim językiem, zapoczątkowana na większą skalę za rządów biskupa Leopolda Sedlnitzkiego (1836—1840), uległa zahamowaniu za biskupa sufragana Jakuba Bernarda Bogedaina. W czasie kulturkampfu walka ta przybiera ponownie na sile. Kardynał Jerzy Kopp (1887—1914) zdecydowanie już wystąpił przeciwko używaniu języka polskiego w praktykach religijnych. Następcą Koppa był Adolf Bertram. Należał on — jak podkreślono w omawianym wydawnictwie — do najwyższych dostojników Kościoła w Niemczech. Od 1911 r. zajmował się już diecezją wrocławską. Był więc człowiekiem, który niewątpliwie orientował się w stosunkach panujących w Kościele katolickim na tych ziemiach.

Na lata 1938—1939 przypada najwyższa faza walki z polskim językiem na Opolszczyźnie. Trzecia Rzesza przejęła i zaostriżyła metody germanizacyjne z czasów Fryderyka II, Bismarcka i Wilhelma. Pod koniec 1936 r. daje się zauważyć wzmoczenie akcji germanizacyjnej na Śląsku. *Bund Deutscher Osten* rzuca się na resztki praw religijnych ludu polskiego na Śląsku Opolskim i usiłuje je zdławić za wszelką cenę. Stosuje się różne metody perswazji, podstępów. Usiłuje się wydrzeć ludowi polskiemu jego język, którym posługuje się w życiu prywatnym i w Kościele. Namawia się do składania petycji żądających zniesienia kazań polskich, chrztów, ślubów itp.

„Przeciw tym zamierzeniom występował arcybiskup wrocławski kardynał Adolf Bertram. Znalazło to między innymi wyraz w omawianej w niniejszym zeszycie korespondencji. Stał w niej kardynał na straży praw i potrzeb wiernych i Kościoła“ — stwierdza Autor „Świadectw“ na s. 8. Pogląd, jakoby kardynał Bertram był obrońcą polskiego języka na Śląsku, podkreślił mocno Alfred Kucner w swoim artykule zamieszczonym w „Kwartalniku Opolskim“. Twierdzi On mianowicie, iż „ks. kardynał Bertram, uchodzący za germanizatora, był w istocie daleki od szowinistycznego zwalczania polskości. Starał się wznieść ponad walki narodowościowe i miał na względzie przede wszystkim sprawę moralnego i religijnego wychowania wiernych i dobro Kościoła katolickiego jako całości“.

Reakcja „Świadectw Niemieckich“ bezkrytycznie powtórzyła ten sąd za Alfredem Kucnerem, podając równocześnie treść dwóch listów, które Autor zamieścił w omawianym artykule. Tymczasem z prasy polskiej wychodzącej na Śląsku w omawianym okresie i dokumentów sporządzonych przez Bertrama wynika, iż arcybiskup wrocławski daleki był od tej zasługi, jaką mu przypisuje A. Kucner. Jako człowiek doskonale znający problem Śląska Opolskiego zalecał stosowanie innych środków germanizacji, niż to robili hitlerowcy. Bertram, nie chcąc sobie zrazić wiernych, był rzeczywiście przeciwny tym metodom walki z językiem polskim w Kościele, jakie stosowały władze hitlerowskie. Arcybiskup zaleca długofalowe wychowywanie nie starszej, lecz młodszej generacji ludności Opolszczyzny. Tutaj zaprzagnie się do pomocy szkołę, organizacje młodzieżowe, prasę, radio, *Arbeitsdienst*, wojsko. Mówi o tym w liście z 14 IV 1939 (s. 25). W piśmie z 4 czerwca tegoż roku powie: „W różnych zarządzeniach polecałem proboszczom, by mając na oku

młode pokolenie, sprawdzali, czy w poszczególnych parafiach nie trzeba rozszerzyć wprowadzenia mowy niemieckiej do służby Bożej w związku z faktem, że obecnie coraz więcej młodzieży na skutek wychowania w szkole niemieckiej przekłada mowę niemiecką również w dziedzinie życia religijnego. Ta przemiana dokonała się stopniowo w sposób, który w pełni odpowiada zasadom pedagogicznym i interesom zarówno duszpasterstwa, jak i narodu. W tym samym stopniu, w jakim zmieniały się tendencje młodzieży, rozszerzało się stosowanie mowy niemieckiej w parafiach, co można stwierdzić na podstawie sprawozdań proboszczów". We wspomnianym już piśmie Bertrama z 16 IX 1939 r., które podano w streszczeniu za A. Kucnerem, znajduje się następujące stwierdzenie: „Da in Oberschlesien der Gebrauch der polnischen Sprache bei der jüngerer Generation mehr und mehr und allmählich fast ganz zurück trat, habe ich seit Jahren den Klerus zu wiederholter Prüfung aufgefordert, ob die deutschen Gottesdienste zu vermehren, die in polnischer Sprache zu vermindern seien. Dem ist auch schrittweise mit daurndem Erfolge in durchaus friedlicher Weise entsprochen. Wie z. B. in Gross Strehlitz trotz des grossen Übergewichts der polnischen Sprache in den ländlichen Teilen des weiten Pfarrbezirks die polnischen Gottesdienste auf einen sehr kleinen Teil zusammengeschrumpft sind, ist gleiches an den meisten Orten erfolgt, ohne dass ein Druck angewandt zu werden brauchte. Ich habe im Sinne dieser Darlegung auch an staatliche Stellen mich geäußert“.

A. Kucner, omawiając wspomniany już list, to stwierdzenie Bertrama opuścił.

Na podstawie przytoczonych wypowiedzi kardynała Bertrama nie ulega wątpliwości, jakie było stanowisko arcybiskupa w omawianej sprawie. Arcybiskup nie działał przy tym w oderwaniu od władz państwowych. Ściśle przestrzegał umów zawartych między władzami administracyjnymi a Kościołem. Świadczą o tym spotkania przedstawicieli władz prowincji śląskiej i kardynała Bertrama z lat 1937 i 1939. Kardynał Bertram znany był opinii polskiej z wystąpienia 21 XI 1920 r., kiedy to zabronił brania udziału w agitacji przedplebiscytowej na Śląsku polskim księżom. Nie przestrzegał również arcybiskup wrocławski zawartego w 1933 r. konkordatu między Kościołem katolickim a Trzecią Rzeszą, na mocy którego Polacy w Niemczech posiadać mieli prawo odbywania praktyk religijnych w ojczystym języku. Kardynał Bertram nie potępił oficjalnie napadów bojówek hitlerowskich bojkotujących polskie nabożeństwa, lecz 27 VI 1939 r. zawiesił je, mimo iż miejscowości, w których je jeszcze odprawiano, zamieszkiwała w przytłaczającej większości ludność mówiąca po polsku. Aby jednak nie zrazić sobie tej ludności, Bertram w zarządzeniu tym oznajmił, iż nie skasował, a jedynie zawiesił polskie nabożeństwa „w nadziei, że nastanie możliwość powrotu do dawnej praktyki w spokojniejszych czasach“ (s. 18).

Podane w zbiorze dokumenty zaprzeczają tym faktom. Bertram daleki był od szczerej woli obrony praw ludności polskiej do odbywania praktyk religijnych w swoim języku, o czym mówią A. Kucner we wspomnianym artykule i naprawdę ciekawe *Sprawozdanie z wystąpień przeciwko używaniu języka polskiego w Kościele...* opublikowane przez dekanat Racibórz 16 VI 1939 r. Bertram nie przeciwstawiał się germanizacji ludności polskiej, lecz jedynie szukał najwłaściwszych form tej polityki. Opublikowane dokumenty świadczą o tym wymownie.

Karol Fiedor

P. Dubiel, WRZESIEŃ 1939 NA ŚLĄSKU, Wydawnictwo „Śląsk“, Katowice 1960, s. 242 + nlb.

Nie jest to naukowa praca historyczna, jest to raczej publicystyka, dobra publicystyka. O jej trwałej wartości stanowi przede wszystkim obfita dokumentacja,